

# Aleksander Hall

---

## "Francuska prawica dzisiaj", René Rémond, Warszawa 2008 : [recenzja]

---

Pamięć i Sprawiedliwość 9/2 (16), 523-527

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Półcwiartek (ur. 1935) – w latach 50. został skazany za zorganizowanie antykomunistycznego Zespołu Samokształceniowego „Filomaci”. Historyk, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zajmuje się dziejami gospodarczo-społecznymi Małopolski w czasach nowożytnych. Opublikował m.in. *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XIX wieku*, Rzeszów 1974; *Podziały i zbliżenia między Kościołem łacińskim a grekokatolickim i Cerkwią prawosławną w strukturach parafialnych na ziemiach czerwonoruskich czasów nowożytnych*, Częstochowa 1995; *Ze studiów nad sławem rzeczonym i urządzeniami wodnymi na Sanie w czasach nowożytnych* (współautor), Rzeszów 2001. Jest również autorem artykułów dotyczących antykomunistycznych organizacji młodzieżowych.



**Réné Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, wstęp i oprac. M. K. Ujazdowski, Warszawa 2008. Rozważania wokół książki**

Dobrze się stało, że wydawnictwo „Iskry” wydało książkę francuskiego historyka René Rémonda, charakteryzującą stan prawicy w jego kraju<sup>11</sup>. Polskie wydanie ukazało się w 2008 r. – trzy lata po francuskim oryginale<sup>12</sup>. W ciągu tych trzech lat na francuskiej scenie politycznej zaszły ważne wydarzenia: zamknięcie ery Jacques’a Chiraca, dzięki zwycięstwu wyborczemu Nicolasa Sarkozy’ego w wyborach prezydenckich w 2007 r. i istotne zachwianie się pozycji Frontu Narodowego. Pomimo to książka Rémonda zachowuje aktualność. Przesądza o tym typ analizy prowadzonej przez francuskiego historyka, który skupia się na pokazaniu ideowo-politycznej panoramy prawic francuskich (liczba mnoga ma w tym wypadku pełne uzasadnienie), trwałych tendencji i czynników podlegających zmianie.

Rémond należy do grona najwybitniejszych francuskich historyków XX w. Urodzony w 1918 i zmarły w 2007 r., był autorem lub współautorem około czterdziestu książek, przede wszystkim dotyczących życia politycznego we Francji w XX w. i historii życia religijnego. Był nie tylko historykiem, ale także politologiem. Wykładał na najbardziej prestiżowych uczelniach. W 1998 r. został członkiem Akademii Francuskiej i zasiadał w fotelu François Fureta – innego, przedwcześnie zmarłego, wielkiego historyka. Rémond, powszechnie ceniony jako historyk za swój obiektywizm i szerokość horyzontów, był zarazem człowiekiem zaangażowanym w życie społeczne, nieskrywającym swych przekonań. Był katolikiem, który jako młody człowiek działał w latach trzydziestych w „Jeunesse étudiante chrétienne”. W okresie wojny był związany z Résistance. Należał do tej formacji francuskich katolików, która reprezentując wysoki poziom moralny i bez ostentacji dając świadectwo swej wierze,

<sup>11</sup> R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, wstęp i oprac. M.K. Ujazdowski, Warszawa 2008.

<sup>12</sup> R. Rémond, *Les Droites aujourd’hui*, Paris 2005.

bez zastrzeżeń akceptowała laicki charakter Republiki i stan prawny określony w 1905 r. poprzez ustawę „o rozdziale państwa od Kościołów”.

Wiele książek René Rémonda doczekało się bardzo pochlebnych recenzji (ja szczególnie cenię jego historię Francji XX w., którą uważam za jedną z paru najlepszych syntez tego okresu<sup>13</sup>). A jednak zyskał on sławę przede wszystkim jako autor *La droite en France de 1815 à nos jours*<sup>14</sup> opublikowanej w 1954 r. Młody wówczas historyk ofiarował czytelnikom – jak się okazało – klasyczną pozycję, dającą klucz do interpretowania historii francuskiej prawicy. Była ona wielokrotnie wznawiana i uzupełniana od 1981 r. pod tytułem *Les Droites en France*<sup>15</sup>. Rémond zyskał zasłużoną opinię najlepszego znawcy francuskiej prawicy, a jego książka – pozycji kanonicznej, do której muszą odwoływać się autorzy podejmujący ten temat badawczy. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych pojawiła się trzutomowa praca pod redakcją Jean-François Sirinello, zresztą ucznia Rémonda, która jest porównywalna z „Prawicami we Francji”<sup>16</sup>. Moja jedyna, ale za to dość poważna pretensja do Kazimierza Michała Ujazdowskiego, który był *spiritus movens* wydania po polsku omawianej tutaj książki i opatrzył ją wstępem, dotyczy tego, że z jego wstępu wynikałoby, że polski czytelnik otrzymał właśnie najnowsze i zaktualizowane wydanie klasycznej pozycji Rémonda. Tak nie jest. *Francuska prawica dzisiaj* nawiązuje oczywiście do klasycznego dzieła autora. Jest w pewnej mierze jego kontynuacją. Jest ostatnią książkową wypowiedzią francuskiego historyka na temat francuskiej prawicy, ale stanowi odrębną pozycję, której myślą przewodnią jest próba odpowiedzi na pytanie, czy typologia francuskich prawic, którą zarysował przed półwieczem, zachowuje aktualność, oraz refleksja nad stanem prawicy nad Sekwaną w początkach XXI w. Wróćmy zatem do dzieła Rémonda z 1954 r. Autor wyróżniał trzy zasadnicze nurty francuskiej prawicy: legitymistyczny (który można też określić mianem kontrrewolucyjnego), orleański (liberalny) oraz bonapartystyczny. Jego zdaniem, te nurty – powstałe w pierwszej połowie XIX w. – miały swą kontynuację także w dwudziestowiecznych dziejach francuskiej prawicy. Michel Winock w artykule opublikowanym po śmierci Rémonda, w którym składał hołd „profesorowi Francji”, napisał o tym podziale, że być może jest on uproszczeniem, ale uproszczeniem genialnym, dającym wszystkim obserwatorom francuskiego życia politycznego klucz do jego zrozumienia<sup>17</sup>.

Za chronologicznie pierwszy nurt francuskiej prawicy Rémond uznawał prawię „ultra”, która po Restauracji chciała wymazać dziedzictwo Rewolucji i Napoleona. Opierając się na zasadzie monarchistycznej wyprowadzanej z woli Boga, uznając religię katolicką za podstawę ładu moralnego i porządku społecznego, odrzucając parlamentaryzm jako podstawę wyłaniania rządów, już w XIX w. – poza krótkimi okresami – znajdowała się w wyraźnej defensywie. Po drugiej wojnie światowej nie istniała już jako licząca się siła polityczna, chociaż

<sup>13</sup> *Histoire de France*, t. 4: *Notre siècle 1918–1988*, red. R. Rémond, J.-F. Sirinelli, Paris 1988 (książkę tę następnie autor poszerzył o omówienie końcowego okresu XX w.).

<sup>14</sup> *Prawica we Francji od 1815 roku do chwili obecnej*.

<sup>15</sup> *Prawice we Francji*.

<sup>16</sup> *Histoire des droites en France*, red. J.-F. Sirinelli, Paris 1992.

<sup>17</sup> M. Winock, *La France a perdu son professeur*, „L’Histoire” 2007, nr 391, s. 16.

zachowała pewne znaczenie jako tradycja i szkoła politycznego myślenia, stworzona przez doświadczenie „integralnego nacjonalizmu” Charlesa Maurrasa i Action Française.

Drugi nurt francuskiej prawicy – zdaniem Rémonda – stanowiła prawica orleańska. Autor utożsamiał ją z liberalizmem. W przeciwieństwie do prawicy kontrrewolucyjnej, dla której wierność zasadzie legitymistycznej miała podstawowe znaczenie, orleanizm w mniejszym stopniu był postawą wierności wobec Ludwika Filipa i jego potomków, a nawet wobec monarchistycznej formy rządów. Był przede wszystkim opowiedzeniem się za pewnymi zasadami: parlamentaryzmem, rządami „juste milieu” (złotego środka), pojednaniem Francji przedrewolucyjnej z Francją zrodzoną z rewolucji, kompromisem ustrojowym, łączącym ład z wolnością. Zdaniem Rémonda, tradycja orleańska była obecna w różnych formacjach francuskiej prawicy, działających w XX w. Jej emanację w ostatnim ćwierćwieczu tegoż stulecia widział w liberalnej prawicy, która w 1978 r. utworzyła pod egidą prezydenta Valéry’ego Giscarda d’Estaing konfederację partii politycznych pod nazwą Unii na rzecz Demokracji Francuskiej (UDF).

Trzecią tradycją prawicy, wyróżnioną przez francuskiego historyka, był bonapartyzm. Widział w nim także próbę doprowadzenia do zgody narodowej i przewyciężenia podziału spowodowanego przez Rewolucję, ale ten cel miał być zrealizowany za pomocą innych środków niż proponowane przez orleanizm. Bonapartyzm odwoływał się do demokracji plebiscytarnej, z pominięciem elit i do wielkości narodowej. Rémond widział kontynuację tej tradycji w gaullizmie.

W książce *Francuska prawica dzisiaj* próbuje przede wszystkim odpowiedzieć na dwa pytania: o to, czy podział sceny politycznej na prawicę i lewicę nadal zachowuje sens, oraz o tożsamość francuskiej prawicy na początku XX w. To drugie pytanie prowadzi do rozważań, co stało się na przestrzeni dziesięcioleci z trójpodziałem prawicy, opisywanym przez Autora od lat pięćdziesiątych.

Udzielając odpowiedzi na pierwsze pytanie, Rémond jest konsekwentny. Tak jak przed pół wiekiem, na początku XXI w. uważał, że podział na prawicę i lewicę zachowuje aktualność i przydatność w opisie rzeczywistości politycznej. Stwierdza, że jakkolwiek podział na prawicę i lewicę opisuje tylko pewien wymiar rzeczywistości, to jest trwały i nic nie zapowiada jego zmiernia. We Francji na przestrzeni półwiecza, jakie upłynęło pomiędzy ukazaniem się pierwszej książki Rémonda o prawicy a jego ostatnią książką na ten temat, ewoluowały tematy głównych sporów pomiędzy prawicą a lewicą, wewnątrz tych obozów dokonywały się istotne przekształcenia ideowe, polityczne i organizacyjne, a jednak zasadniczy podział francuskiej sceny politycznej na obóz prawicy i lewicy się utrzymuje. Autor wyraźnie skłania się do poglądu, że w europejskim kręgu cywilizacyjnym podział ten ma cechy uniwersalne. W zakończeniu książki napisał: „w Parlamencie Europejskim różnorodność rodzin politycznych i ideologicznych tradycji zbiega się z różnorodnością dwudziestu pięciu krajów, z których każdy ma własną historię. Cóż bardziej opornego wobec redukcji do jednego tylko dualizmu? Tymczasem z wyjątkiem kilku małych ugrupowań, które nie chcą zmieścić się w tym schemacie, wszystkie wielkie siły polityczne zajęły swe miejsca wokół dwóch głównych biegunów, z których jeden zgadza

się, by nazywać się prawicowym, a drugi obwieszcza swe położenie na lewicy. Czy zatem prawica i lewica nie są kategoriami uniwersalnymi?”<sup>18</sup>.

Druga kwestia stanowiąca przedmiot zainteresowania René Rémonda to ewolucja francuskiej prawicy i losy trójpodziału prawicy, który zarysował w połowie lat pięćdziesiątych XX w. Historyk nie dostrzegł istotnych zmian w położeniu prawicy kontrrewolucyjnej. Tak jak przed pół wiekiem, pozostawała ona na marginesie realnej polityki, chociaż niektórzy jej przedstawiciele zaangażowali się w działalność Frontu Narodowego.

Rémond konstatawał natomiast wyraźne zbliżanie się dwóch pozostałych prawic: orleańskiej (liberalnej) i bonapartystycznej (gaullistowskiej). Pisał swą książkę już po organizacyjnym zjednoczeniu gaullistowskiej RPR i głównych sił liberalnej prawicy, które przez dwadzieścia lat tworzyły UDF. To zjednoczenie, którego wyrazem było powstanie Unii na rzecz Ruchu Ludowego (UMP), było konsekwencją dwóch czynników: presji wywieranej przez prezydenta Chiraca na partie prawicowe po jego tryumfie w drugiej turze wyborów prezydenckich w 2002 r. oraz trwającego przynajmniej od początku lat osiemdziesiątych XX w. procesu programowego zbliżania formacji gaullistowskiej i liberalnej prawicy. Historyk francuski był jednak bardzo ostrożny w ocenie UMP. Skłaniał się do poglądu, że jedność organizacyjna nowej partii, wynikająca jednak przede wszystkim z przyczyn wyborczych, nie unieważniła różnic tradycji i poglądów w tak ważnych kwestiach, jak integracja europejska, polityka gospodarcza i społeczna. Rémond pisał: „Nic się nie zmieniło na prawicy, tyle tylko, że zamiast wyrażać się większą liczbą różnych ugrupowań zawierających między sobą sojusze, część prawicowej wielości wpisała się w ramy organizacji, która skupiła te ugrupowania”<sup>19</sup>. W konkluzji stwierdzał: „odnajdujemy w UMP wszystkie nasze tradycje historyczne w stanie nieskalanym. Jednak pluralizm zwyciężył”<sup>20</sup>. Kilka lat, jakie upłynęły od czasu, gdy Rémond formułował swój pogląd – moim zdaniem – dostarczyły nowych przesłanek dla oceny trafności tezy francuskiego historyka. To prawda, że UMP pozostaje formacją wielonurtową, w której występuje wielość tradycji francuskiej. Zarazem nie ulega wątpliwości, że dominującym nurtem jest w niej ten, który próbuje budować syntezę tradycji gaullistowskiej i liberalnej. To jego wyrazicielem jest prezydent Nicolas Sarkozy.

René Rémond dostrzegł oczywiście pojawienie się jako ważnej siły politycznej Frontu Narodowego – formacji skrajnej prawicy. Skrajnej prawicy nie uwzględnił w swym pierwotnym podziale. Było to zrozumiałe. FN jako licząca się siła polityczna pojawił się w latach osiemdziesiątych. Rémond słusznie odrzuca kwalifikowanie tej partii jako faszystowskiej. Zwraca uwagę na zaakceptowanie przez FN reguł demokracji i poddanie się im. Widzi w FN formację skrajnej prawicy. Dla Rémonda pojęcie to oznacza przede wszystkim usytuowanie na szachownicy politycznej. Zwraca uwagę na zróżnicowany charakter klienteli wyborczej FN, skłonność tej partii do populizmu i zbierania głosów protestu Francuzów przestraszonych imigracją, brakiem poczucia bezpieczeństwa socjalnego i osobistego, a także globalizacją. Rémond dobrze rozumie, że nacjonalizm stanowi ważny komponent FN,

<sup>18</sup> R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj...*, s. 359–360.

<sup>19</sup> *Ibidem*, 276.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 277.

ale sądzi, że „przymiotnik »nacionalistyczny« pasuje lepiej do jednego z elementów jego programu niż do charakterystyki tożsamości Frontu Narodowego”<sup>21</sup>. W tej kwestii pozwalam sobie na różnienie się z francuskim historykiem. FN uważam przede wszystkim za wyraz obronnego nacjonalizmu, odwołującego się do poczucia zagrożenia Francuzów zaniepokojonych o przyszłość narodu wobec napływu imigrantów, procesu integracji europejskiej, zmieniającego pozycję państwa narodowego i wyzwań konkurencji międzynarodowej. Odpowiedź na pytanie o szanse na przyszłość FN czy innej formacji politycznej skrajnej prawicy, reprezentującej nacjonalizm obronny będzie zależec w wielkim stopniu od umiejętności wczuwania się przez klasyczną prawicę, która obecnie sprawuje władzę, w obawy i lęki Francuzów eksploatowane przez FN i znajdowania na nie odpowiedzi.

Dla czytelników interesujących się francuskim życiem politycznym i – szerzej – współczesną Francją, książka René Rémonda będzie niezwykle przydatną lekturą.

Aleksander Hall

**Aleksander Hall** (ur. 1953) – dr historii. Pracuje w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Autor dziesięciu książek, z których najważniejsze to: *Polemiki i refleksje*, Londyn 1989; *Charles de Gaulle*, Warszawa 2002; *Francja i wielcy Francuzi*, Warszawa 2007; *Zapis sposobu myślenia*, Lublin 2008; *Historia francuskiej prawicy 1981–2007*, Kraków–Rzeszów–Zamość 2009.



**Artur Trudzik, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy „Trybuna”. Dzieje ruchu, periodyku i innych czasopism wydawanych przez PRW „NiD”, Warszawa 2009**

Dzieje Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” jak dotąd wciąż czekały na swojego historiografa. Nie do końca udało się ta sztuka Janowi Radomyskiemu, który wypełniając postanowienia podjęte jeszcze w latach dziewięćdziesiątych wspólnie z kolegami z ugrupowania, opowiadał tę historię wielokrotnie. Nie mogą całkowicie wyzbyć się perspektywy uczestnika opisywanych wydarzeń<sup>22</sup>, przypominał o ich wadze i wskazywał ważniejsze wątki z historii ruchu. PRW „NiD” budził również zainteresowanie historyków. Powstały szkice o myśli politycznej indywidualnych postaci (m.in. Rowmunda Piłsudskiego)<sup>23</sup>

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 350.

<sup>22</sup> J. Radomski, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”*, Londyn, b.r.w. Por. *Kierownictwo obozu niepodległościowego na obczyźnie 1939–1990*, s. 490–527, a także: *Warszawa nad Tamizą*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 93–104.

<sup>23</sup> P. Ziętara, *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego* [w:] *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 119–137; R. Juchnowski, *Koncepcje federalistyczne Rowmunda Piłsudskiego* [w:] *Europa i integracja europejska w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Juchnowski, J. Tomaszewski, Wrocław 2003, s. 92–104.